

I Niedziela Wielkiego Postu

1 marca 2020

s. Franciszka, Koinonia św. Pawła

Dzisiejsza Ewangelia jest nam dana na początku Wielkiego Postu, drogi pokuty i nawrócenia, czasu łaski. Pokusy, których doświadczał Jezus Syn Boży są również obecne w życiu każdego człowieka. Na początku Jezus został wyprowadzony na pustynię przez Ducha. W tym trudnym doświadczeniu nie był sam, towarzyszył Mu Duch Święty. Kusiciel przystąpił do Niego, gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy. W scenie kuszenia diabeł dwukrotnie stosuje zdanie warunkowe: Jeśli jesteś Synem Bożym (Mt 4,3.6). Mamy tu nawiązanie do chrztu Jezusa w Jordanie, gdzie słyszy On głos z nieba: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie (Mt 3,17). Jezus nie ulega pokusom i podstępom szatana, jest wytrwały, wierny i posłuszny Ojcu.

Pierwszy człowiek Adam nie przeszedł zwycięsko próby kuszenia w raju, podobnie Naród Wybrany wędrujący przez pustynię czterdzieści lat. W Jezusie Izrael i ludzkość wracają z powrotem na drogę wierności Bożemu słowu i poddania się Jego panowaniu. Zauważmy, że w swoim kuszeniu diabeł odwołuje się do mocy Jezusa: Jeśli jesteś Synem Bożym. „Jeśli rzeczywiście jesteś Synem Bożym, udowodnij to, pokaż swoją moc, uczynź cud, objaw swą potęgę. Możesz przemienić kamienie w chleb, możesz rzucić się z narożnika świątyni i liczyć na cud, że aniołowie przyjdą Ci z pomocą. Masz władzę, ale możesz mieć jeszcze większą, jeśli oddasz mi pokłon”. Kusiciel odwołuje się nie do tego, co słabe, ale do tego, co mocne.

Podobnie w naszym życiu uderza w to, co jest naszą mocną stroną: władza, talenty, predyspozycje, pieniądze, uroda, siła charakteru, zdolności, zdrowie, itp. Władzę nad kimś, można okazać przez pychę, próżność, egoizm, wykorzystanie. W trudnym doświadczeniu, chorobie, żądać spektakularnego cudu, natychmiastowego działania Boga, bez wysiłku niesienia krzyża. Nie podejmować trudu szukania Jego woli w słowie Bożym, w okolicznościach życia, ale wystawiać Pana Boga na próbę. Głód wszelkich dóbr materialnych musi być zaspokojony natychmiast. Człowiek goni za cudownością bez cierpliwego naśladowania Pana. Stawiając siebie w centrum swojego życia, adoruje siebie, bez refleksji nad wadami, słabościami, grzechami. Zdobywać władzę nad innymi i sobą, bycie samowystarczalnym jest współczesną, niebezpieczną pokusą, która eliminuje Boga i Jego plan pełen miłości z ludzkiego życia.

Szatan uderza właśnie w to, co w nas mocne, wykorzystuje to, co skłania nas do pychy i panowania nad innymi podsuwając nam różne możliwości, propozycje: Jeśli jesteś kimś, masz to, zrób to, pokaż, udowodnij za wszelką cenę na co cię stać... Słowo Boże w dzisiejszej Ewangelii określa złego ducha trzema terminami: kusiciel, diabeł i szatan. Odpowiednikami w j. greckim są: peiradzon, diabolos, satanas. Pierwszy termin znaczy: wystawiający na bardzo ciężką próbę, drugi: ten, który dzieli, oszczerca, trzeci: przeciwnik Boga i wszystkiego, co Boże. Właśnie tak działa zły duch, przeciwnik Boga i człowieka. Atak wymierzony przeciwko Bogu jest wymierzony przeciw człowiekowi, ponieważ Bóg stał się Człowiekiem! Każdy chrześcijanin, (każdy człowiek), powinien prowadzić walkę duchową, ponieważ z pokusami będzie się zmagał do końca swego życia. W tej walce Jezus pokazał nam, że ze Złym i złem nie ma kompromisu. Na propozycje złego ducha, które zawsze są iluzją, fałszem i kłamstwem reaguje się kategorycznym „nie” odpowiadając słowem Bożym, które w Liście do Efezjan jest nazwane mieczem Ducha: Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych

ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc do walki przepasawszy biodra wasze prawdą i oblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!

Jezus zwyciężył szatana na drzewie krzyża (zob. J 16,33). Jest jedynym Zbawicielem i Panem! Kocha nas, zawsze pragnie dla nas dobra ochraniając nas mocą swojego świętego Imienia i słowa. Bóg Ojciec pragnie ukształtować w nas nowego człowieka, nowego Adama na wzór swojego umiłowanego Syna. Dlatego udziela nam swojego Ducha, który przez słowo Boże i głos naszego sumienia uzdalnia nas do właściwych wyborów zgodnych z Jego wolą, do odrzucania zła, podążania drogą Bożych Przykazań. Droga naszego nawrócenia zmierza do zmartwychwstania, zwycięstwo naszego Pana jest naszym, ponieważ On to uczynił dla nas! On jest Jedynym Sprawiedliwym, który grzechu nie popełnił, ale go pokonał będąc posłusznym Ojcu i drodze jaką wybrał. Dzisiaj warto zapytać siebie, jakie miejsce w moim życiu, w walce z pokusami i drodze nawrócenia ma słowo Boże? Czy podejmuję jego wytrwałą, systematyczną lekturę? Czy modłę się nim, medytuję, opieram na nim swoje wybory? Czy chcę świadomie naśladować Jezusa w codziennym zapieraniu się siebie, czynieniu dobra, podejmując krzyż służby? John Watson napisał: „Bądź dobrym, każdy kogo spotykasz prowadzi ciężki bój”.

Udziel nam, Panie, swojego Ducha Świętego. Spraw, abyśmy się karmili każdym słowem, które pochodzi z ust Twoich. Daj, abyśmy się kierowali miłością nie tylko w wielkich sprawach, lecz także w zwykłych okolicznościach codziennego życia. Naucz nas wyrzekać się rzeczy zbędnych, abyśmy mogli przyjść z pomocą wszystkim potrzebującym. Spraw, abyśmy przez umartwienie ciała mieli udział w śmierci Twojego Syna, skoro w Nim obdarzyłeś nas nowym życiem.

Bądźmy zatem czujni, ponieważ przeciwnik nasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawmy się jemu (por. 1 P 5, 8-9)!